

POSTANOWIENIE

20 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 20 sierpnia 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa – N. w S.

z udziałem K.K. i A.M.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej,

na skutek skargi kasacyjnej K.K. i A.M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach

z 29 sierpnia 2023 r., XIX Ga 135/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od K.K. i A.M. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwoty po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia wnioskodawcy odpisu postanowienia do dnia zapłaty.

[P.L.]

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestników K.K. i A.M. od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 sierpnia 2023 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przysądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede

wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z 25 maja 2021 r., II CSK 96/21). Ponadto w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN: z 24 października 2012 r., I PK 129/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może

stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatrywali w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: „1) czy osobie pełniącej funkcję członka zarządu, która w swoim zakresie obowiązków nie posiada zajmowania się sprawami finansowymi spółki, można przypisać tożsamą winę, jak prezesowi zarządu, bez potrzeby jej indywidualizowania na podstawie art. 373 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (aktualnie: tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 794; dalej: pr. upadł.); 2) czy mimo zaistnienia przesłanek, o których mowa w tym przepisie, samo złożenie wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego i niezakończenie postępowania wywołanego nim przed dniem złożenia wniosku w trybie z art. 373 pr. upadł., tj. o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, może stanowić podstawę do oddalenia wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, czy też konieczne jest zatwierdzenie układu w toku postępowania restrukturyzacyjnego?”.

Zagadnienia prawne sformułowane przez uczestników nie spełniają wymagań sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie przeprowadzono szczegółowej analizy orzecznictwa i poglądów doktryny w zakresie objętym zagadnieniami prawnymi. Argumentacja skarżących nie wykazuje, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa. Przede wszystkim jednak sformułowane przez skarżących zagadnienia nie mają charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz są osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i są pytaniem w tej właśnie sprawie, a dodatkowo drugie pytanie tak naprawdę nie ma znaczenia w kontekście ustalonego stanu faktycznego, o czym będzie mowa poniżej.

Odnosnie do pierwszego z przedstawionych przez skarżących zagadnień zauważenia wymaga, że problematyka nim objęta była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wyjaśniono, że samo tylko czynienie starań przez uczestnika w celu zgłoszenia wniosku o upadłość nie jest w świetle art. 373

ust. 1 pkt 1 pr. upadł. wystarczające dla jego ekskulpacji. Stosunek uczestnika do podejmowanych w tym celu działań pozwala wykluczyć jedynie jego winę umyślną. Wadliwe sporządzenie dwóch kolejnych wniosków o ogłoszenie upadłości, które okazały się bezskuteczne i w następstwie tego przekroczenie ustawowego terminu dla dopełnienia tej czynności, nawet przy uwzględnieniu utrudnień wynikających ze zmiany przepisów prawa upadłościowego, ocenić należy jako niedochowanie należytej staranności wymaganej od profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego, wyczerpującej znamiona winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa (postanowienie SN z 14 lutego 2006 r., II CSK 14/05). Dla orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na podstawie powołanego przepisu nie jest zatem wymagane zaistnienie winy umyślnej, zakaz prowadzenia działalności można orzec także w przypadku wystąpienia winy nieumyślnej.

W związku z tym, jak się przyjmuje w orzecznictwie, członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki powstałe po objęciu przez niego funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów (uchwała SN z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 84).

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w przypadku wielości osób, którym zarzucono winę w rozumieniu art. 373 ust. 1 pr. upadł., możliwość pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia określonych funkcji podlega rozważeniu wobec każdej z tych osób w sposób zindywidualizowany. Przedmiotem badania i oceny sądu jest kwestia, jakie obowiązki ciążyły na każdej z nich oraz, czy zachowanie każdej z nich wyczerpuje przesłanki przewidziane we wskazanym przepisie. Może się okazać, że zarówno, gdy obowiązki kilku osób były różne, jak i gdy obowiązki te były takie same, sankcja w postaci pozbawienia praw powinna dotknąć wszystkie osoby, ale może się też okazać, że powinna dotyczyć tylko niektórych z wymienionych osób. W sprawie o pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej i pełnienia określonych funkcji każda z osób

występuje w obronie własnego interesu prawnego wyrażającego się w zachowaniu praw, które w niczym nie są związane z takimi samymi prawami pozostałych uczestników postępowania i które mocą orzeczenia sądu mogą być utracone przez wzgląd na indywidualne obowiązki dotyczące konkretnej osoby (postanowienie SN z 21 marca 2007 r., I CSK 460/06).

Niemniej jednak, jak słusznie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. nie uchyla umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne. Powołany przepis, chroniący interes wierzycieli, ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być pozbawiony skuteczności przez porozumienie wspólników (zob. np. wyrok SN z 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10). Podobnie w przypadku art. 373 ust. 1 pr. upadł. kluczowy jest aspekt ochrony wierzycieli, a nie członków zarządów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Ewentualny podział obowiązków nie zwalnia poszczególnych członków zarządu z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym terminie. W szczególności należy mieć na względzie, że to okoliczności faktycznie, wiążące Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego (o czym była mowa), ustalone przez Sądy *meriti*, doprowadziły do wniosku o odpowiedzialności uczestników postępowania. Wewnętrzny podział kompetencji członków zarządu przyjęty w konkretnej spółce nie ma żadnego znaczenia dla stosunków zewnętrznych i nie stanowi jedynej przesłanki zwalniającej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Każdy bowiem członek zarządu, bez względu na przydzielony mu zakres obowiązków, jest zobowiązany do działania zgodnie z przepisami prawa, szczególnie bezwzględnie obowiązującymi.

Oдноśnie do drugiego z zagadnień przede wszystkim zauważenia wymaga, że nie ma ono, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, związku z rozstrzyganą sprawą. Należy bowiem zauważyć, że dłużna spółka posiadała nieuregulowane zobowiązania już od 2016 r. i to w tym właśnie roku ziściły się przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Wierzyciele spółki złożyli taki wniosek 28 października 2019 r., a skarżący dopiero 17 lutego 2020 r. wnieśli

o otwarcie przyśpieszonego postępowania układowego. W tym czasie już jednak spółka była niewypłacalna. Następnie wnioskiem z 13 lipca 2021 r. spółka, reprezentowana przez skarżących, zwróciła się o otwarcie postępowania sanacyjnego, ale sąd oddalił ten wniosek. W świetle ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że skarżący złożyli wskazany wniosek kilka lat po terminie, w którym byli zobowiązani do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a więc – jak wskazano – przedstawione zagadnienie pomija ustalone fakty. Jak wynika z wywodów Sądu drugiej instancji, zobowiązania spółki sukcesywnie wzrastały, a prowadzone z wierzycielami rozmowy nie przynosiły żadnego rezultatu, a więc obowiązkiem skarżących było zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. np. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; z 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, zaś wywód zawarty w skardze kasacyjnej nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Tych wymagań nie spełniał wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżący co prawda skonkretyzowali przepis, który w ich ocenie stanowi przedmiot rozbieżnego orzecznictwa, niemniej jednak jednocześnie zaniechali przedstawienia rozbieżnych orzeczeń oraz analizy prawnej dotyczącej

przedmiotowej kwestii. Przedstawione zaś powyżej wywody jednoznacznie świadczą o tym, że w stosunku do art. 373 pr. upadł. nie zachodzi problem rozbieżności orzecznictwa.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. Jeżeli strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20).

Oceniając wynikającą z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłankę oczywistej zasadności skargi, nie da się nie dostrzec, że ma ona charakter wyjątkowy. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi powinna dać się stwierdzić na pierwszy rzut oka bez zbytniego wgłębiania się w sprawę (zob. np. postanowienie SN z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo).

Odnosząc się do twierdzeń skarżących, zauważenia wymaga, że Sąd odwoławczy sporządził szczegółowe uzasadnienie, rozważył wszelkie, niezbędne okoliczności sprawy. Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, w konfrontacji z treścią uzasadnienia Sądu drugiej instancji i przyjętego przez niego kierunku rozstrzygnięcia sprawy, świadczą o polemicznym charakterze stanowiska

zaprezentowanego przez skarżących. Brak akceptacji przez uczestników stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy nie świadczy o tym, że wniesiona skarga jest oczywiście uzasadniona. Wywód zaś zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Nie można także stwierdzić, wbrew twierdzeniom skarżących, aby doszło do naruszenia przepisów postępowania w stopniu uzasadniającym przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Problematyka związana z kwestiami wydania przez Sąd pierwszej instancji postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu z przesłuchania stron, była już przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji. Prawidłowo ten Sąd ocenił zaistniałą sytuację prawną, wskazując, iż pełnomocnik uczestników nie zgłosił w przedmiocie tegoż postanowienia stosownego zastrzeżenia (art. 162 k.p.c.), a zatem nie jest on uprawniony do podnoszenia w jego przedmiocie zarzutów na dalszym etapie postępowania, co zostało pominięte w skardze kasacyjnej. Tym niemniej należy zauważyć, że na terminie rozprawy, który miał miejsce 25 października 2021 r., Sąd postanowił na kolejny termin wezwać uczestników do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania. Pomimo tego nie stawili się ani oni, ani pełnomocnik. Kolejne zatem odraczanie terminu celem ponownego wezwania uczestników nie miało żadnego uzasadnienia. Analiza akt sprawy oraz motywów zaskarżonego orzeczenia nie daje podstaw do uznania, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w tej materii.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 520 § 2 w zw. z art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935 ze zm.).

[P.L.]

[ms]